



krótko

Dzień modlitwy

DIECEZJA. 27 września w kościołach modlimy się w intencji studentów, profesorów oraz pracowników wyższych uczelni. Włączmy się w modlitwę, aby rozpoczynający się rok akademicki owocował rozwojem intelektualnym i religijnym.

Film

RADOM. Kino Helios zaprasza na film „Dzieci Ireny Sendlerowej”. Opowiada on historię Ireny Sendler, która razem ze współpracownikami nosiła do getta jedzenie, leki i pieniądze. Po ogłoszeniu decyzji o likwidacji getta wyprowadziła z niego około 2,5 tys. dzieci, ratując im w ten sposób życie.

Radomskie obchody 70. rocznicy agresji ZSRR na Polskę

Będziemy pamiętać

W wielu miejscach naszej diecezji odbyły się **obchody upamiętniające 70. rocznicę napaści Sowietów** na naszą ojczyznę.

W Radomiu trwałym śladem rocznicowych uroczystości jest pamiątkowa tablica na ścianie kamienicy, która była siedzibą gestapo i NKWD.

W budynku przy ul. Kościuszki 6 w Radomiu w czasie okupacji mieściło się gestapo. Po odejściu Niemców budynek stał się siedzibą NKWD i więzieniem dla żołnierzy Armii Krajowej, a później został zasiedlony przez lokatorów. Z inicjatywy miejscowej wspólnoty mieszkaniowej na ścianie budynku umieszczono tablicę pamiątkową. W uroczystości jej poświęcenia i odsłonięcia uczestniczył między innymi Henryk Prasek, żołnierz



U rocznicowych uroczystościach uczestniczyli świadkowie tamtych wydarzeń. Trzeci z prawej Henryk Prasek

AK więziony na ul. Kościuszki. – To jest nawet nie do pomyślenia, żeby tak katować człowieka. Ale ja wszystko przetrzymałem. Matka Boska mnie trzymała w swoich rękach, bo prosiłem, żeby jakoś przeżyć i wszystko przezwyciężyć – wspomina pan Henryk. Mieszkańcy Radomia upamiętnili sowiecką

agresję na Polskę modlitwą w kościele opieki NMP podczas Mszy św., której przewodniczył bp Edward Materski. W głównej alei cmentarza przy ul. Limanowskiego odbył się uroczysty capstrzyk połączony z modlitwą ekumeniczną za ofiary wojny i reżimu stalinowskiego.

Krystyna Piotrowska

Zagrali dla chorego proboszcza



Członkowie klubu „Petrus” zagrali w specjalnie przygotowanych koszulkach

To nie był mecz charytatywny. Nie zbierano żadnych datków. To było spotkanie, które miało być wyrazem jedności i solidarności z ks. Szymonem Chodowiczem, proboszczem i budowniczym kościoła pw. św. Piotra na radomskim osiedlu Gołębiów II, który zmaga się z ciężką chorobą. Z jednej strony stanęła reprezentacja księży; wśród nich ks. Maciej Jakubowski, były wikariusz tej parafii. Z drugiej strony młodzi piłkarze z parafialnego klubu „Petrus”. Zagrali na nowo otwartym pełnowymiarowym i oświetlonym boisku piłkarskim. Jak podkreślano, w jego budowę i otwarcie czynnie zaangażował się ks. Chodowicz. „Petrus” wygrał 6:3. Ale czy wynik jest najważniejszy? Istotne były koszulki – znak duchowej więzi i solidarności sportowców i widzów.

Rocznica konsekracji



W procesji z darami szły też dzieci

CIEPIELÓW. W uroczystość odpustową w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego obchodzone 50. rocznicę konsekracji kościoła. Mszy św. przewodniczył bp Edward Materski. – Droga doskonałości wiedzie przez krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej. Postęp duchowy zakłada dźwiganie krzyża, które prowadzi

do życia w pokoju i radości błogosławieństw. Z tajemnicą krzyża wiąże się słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Musicie wymagać od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali” – powiedział w homilii bp Materski. Obecny murowany kościół w Ciepeliowie zbudowano w latach 1922–1942. W 1959 roku konsekrował go bp Piotr Gołębiowski. **mk**

Kuźnia Młodych

ZWOLEŃ. W kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego młodzież uczestniczyła w pierwszej po wakacyjnej przerwie Kuźni Młodych. Tematem spotkania były krzyż i miłość. Konferencję poświęconą miłości i talentem wygłosił ks. Tomasz Pastuszka. W drugiej części spotkania odbyła się adoracja krzyża. Kuźnie Młodych w zwoleńskim kościele organizowane są w każdy drugi piątek

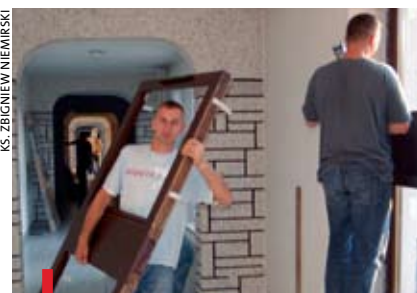
miesiąca. – Najważniejsze jest, by te spotkania owocowały przemianą serca. Nie może to być wyłącznie czas wspólnej modlitwy, radosnego śpiewania i zabawy. Musi to być czas, który w przyszłości zaowocuje. Wszystkich, pragnących takich dobrych owoców w swoim życiu, bardzo serdecznie zapraszamy na naszą Kuźnię – mówi ks. Marcin Zarzycki, wikariusz tutejszej parafii. **md**



Adoracja krzyża

Ciepła modernizacja

SEMINARIUM. Firma Pamo-Plast z Ustrzyk Dolnych wygrała przetarg na wymianę okien w gmachu radomskiego seminarium. – We wschodnim skrzydle gmachu wymieniamy niemal 150 okien – mówi ks. Marek Kucharski, dyrektor ekonomiczny Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. – Napiliśmy projekt, który zyskał aprobatę. Otrzymaliśmy wsparcie w wysokości 54 tys. złotych. To połowa kosztów przedsięwzięcia. Drugą część pokrywa nasze seminarium. Nowe ekologiczne okna zabezpieczą większą ochronę przed utratą ciepła, co przyniesie istotne



Wymiana okien przyniesie realne oszczędności

oszczędności w nadchodzącym sezonie grzewczym – dodaje ks. Kucharski. **nz**

Myśliwi na zamku



W spotkaniu uczestniczyli (od prawej): kapelan myśliwych ks. Andrzej Madej, Wojciech Szymański i ks. Stanisław Włazło

SZYDŁOWIEC. Już po raz drugi szydłowiecki zamek gościł myśliwych i sympatyków myślistwa. Organizatorami imprezy pod nazwą II Spotkania Myśliwych „Darz Bór” były: Szydłowieckie Centrum Kultury Zamek, miejscowe koła łowieckie i Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego. Tegoroczne spotkanie miało na celu integrację środowiska. Jego uczestnicy rozmawiali, wspominali, snuli plany na przyszłość. Wszystko przy suto dzicyznym zastawionym stole. Były wyroby garmażeryjne, kiełbasa z dzika, pieczona sarna i oczywiście nalewki do degustacji. Spotkaniu towarzyszyły wystawy: trofeów łowieckich, przygotowana przez koła łowieckie, sportowych trofeów strzeleckich w strzelaniu do

rutków oraz prac plastycznych Krzysztofa Mańczyńskiego. **kp**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Radomianin na czele Federacji Skautingu Europejskiego

Komisarz

PAWEŁ PRZYPOLSKI



Zbigniew Minda (pierwszy z prawej) to doskonały organizator

Przez najbliższe trzy lata Zbigniew Minda **będzie kierował pracami federacji.**

Obrađująca w Château-Landon we Francji Rada Federalna Międzynarodowego Związku Przewodniczek i Skautów Europy, zwana również Federacją Skautingu Europejskiego, powierzyła Polakowi funkcję komisarza federalnego. Przez najbliższe trzy lata Zbigniew Minda będzie kierował pracami federacji.

Zbigniew Minda pochodzi z Radomia. Ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Brał udział w licznych stażach międzynarodowych. Obecnie zajmuje się pracą wychowawczą.

Zbigniew Minda był wieloletnim naczelnikiem Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” FSE, które pozostaje trzecią pod względem liczebności organizacją harcerską w Polsce. Jako główny architekt zlotu skautowego Eurojam 2003, gromadzącego w sierpniu 2003 r. w miejscowości Żelazko k. Ogrodzieńca ponad 9000 skautów z całej Europy i Kanady, dał się poznać jako doskonały organizator i praktyk pedagogiki harcerskiej. ■

Nowy sprzęt w opoczyńskiej kolegiacie

Na wojnę z kurzem i pajęczynami

Po Mszach św. wierni mogli oglądać nowy sprzęt, jaki pojawił się na wyposażeniu parafii.

Wysięgnik osobę w specjalnym koszu może podnieść na wysokość 17 m. Bez trudu dałoby się stamtąd wejść do mieszkania na czwarte piętro. Ale w parafii będzie miał zupełnie inne przeznaczenie. Kolegiata, jeden z największych kościołów diecezji, od ponad dziesięciu lat wciąż pięknieje. – W ostatnim

czasie zakupiliśmy nowe tabernakulum, a konserwacji poddaliśmy duże świeczniki stojące przed nastawą głównego ołtarza – mówi proboszcz, ks. prał. Jan Wojtan. – Nowa malatura kościoła, którą robiliśmy przez ostatnich kilka lat, zaczęła pokrywać się kurzem i pojawiły się pajęczyny. Trzeba było pomyśleć o gruntownym odkurzeniu. Wysięgnik, a sprawdziliśmy to już w praktyce, jest doskonałym rozwiązaniem. Korzystanie z niego pozwoli na systematyczną troskę o wszystkie kąty i zakamarki naszej świątyni, także i te położone bardzo wysoko – dodaje.

Ks. Zbigniew Niemirski



Wysięgnik najchętniej oglądali mężczyźni. Nie wiedzieć czemu, zainteresowały się tym sprzętem także dziewczęta z parafialnej scholi

■ R E K L A M A ■

młtego
dnia!

Plus
radio

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

Radomska Orkiestra Kameralna

Z najwyższej półki

Mają już na swoim koncie sukcesy i niedługo będą znani w całej Polsce.



Dyrektor Maciej Żółtowski zaprasza na koncerty Radomskiej Orkiestry Kameralnej

Powołana przez Radę Miejską Radomska Orkiestra Kameralna swą działalność rozpoczęła w 2007 roku. Jej dyrektorem naczelnym i artystycznym jest Maciej Żółtowski. – Powstawała nowa orkiestra i można ją było stworzyć od podstaw. Obecnie mam świetny trzynastoosobowy zespół, złożony z muzyków wybranych z całej Polski. Orkiestra, która zastępuje nam filharmonię, wciąż się rozwija,

ma już na swoim koncie sukcesy. Myślę, że niedługo będzie znana w całym kraju. Słuchacze naszych koncertów mogą podziwiać i okłaskiwać solistów o międzynarodowej sławie bez konieczności wyjeżdżania do innych dużych ośrodków kulturalnych – mówi dyrektor.

Maciej Żółtowski, dyrygent i kompozytor, urodził się w 1971 roku w Warszawie. Za osiągnięcia artystyczne otrzymał dwukrotnie

stypendium Ministra Kultury i Sztuki oraz stypendium im. Tadeusza Bairda ufundowane przez Alinę Baird. Jest laureatem nagród kompozytorskich. Za osiągnięcia w działalności artystycznej został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pracował z wieloma orkiestrami zarówno w kraju, jak i za granicą.

Dla Radomskiej Orkiestry Kameralnej w ostatnią sobotę września rozpoczyna się Sezon Artystyczny 2009/2010. Tydzień później, 1 października, rozpoczyna się Międzynarodowy Festiwal Kwartetów Smyczkowych 2009, który potrwa do 4 października. Pomysłodawcami festiwalu byli członkowie kwartetu Radomiensis, a jego historia jest niewiele krótsza od historii samego kwartetu. – To będzie trzynasty festiwal i zapowiada się bardzo atrakcyjnie dla naszej publiczności. Będzie muzyka klasyczna i neoklasyczna – trochę nowsza. Nasza orkiestra zakończy ten festiwal premierami. Chyba po raz pierwszy będzie wykonywany w Polsce kwartet smyczkowy e-mol Giuseppe Verdiego w wersji na orkiestrę smyczkową. Verdi

znany jest jako kompozytor oper, ale napisał świetny kwartet smyczkowy, bardzo klasyczny, ale bardzo trudny i dlatego mało grany. Nasza orkiestra jest na tym poziomie, że możemy sobie pozwolić na wykonywanie trudnych rzeczy i ten kwartet e-mol będzie utworem, który zakończy cały festiwal. W programie tego koncertu znajdzie się także Quartetto dorico Ottorino Respighi. To będzie premiera światowa w wersji orkiestrowej. Zrobiłem opracowanie na orkiestrę kameralną i teraz pokażemy to naszej publiczności. Festiwal poprowadzi, opowiadając historie o kompozytorach i utworach, redaktor Janusz Ekiert – dodaje dyrektor Żółtowski.

Wszystkie koncerty odbywać się będą w Sali Koncertowej Urzędu Miasta Radomia o godz. 18.00. W kolejnych festiwalowych dniach wystąpią: „Kwartet Jagielloński”, „Kwartet Wilanów”, „Kwartet Akademia” (Węgry), Radomska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Macieja Żółtowskiego.

Krystyna Piotrowska

Dokładne informacje o koncertach na stronie www.rok.art.pl

Przed jubileuszem radomskiej Fary

Historia o św. Janie Chrzcicielu

Cegiełka, kolorowanka na remont świątyni

Stowarzyszenie Przyjaciół Radomskiej Fary wydało książeczkę dla dzieci. Jest to „Historia wierszowana i rysowana o św. Janie Chrzcicielu”. Publikacja wiąże się z uroczystościami jubileuszu 650-lecia radomskiej świątyni pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, a główne uroczystości jubileuszowe będą miały swoje miejsce w przyszłym roku. Jak wyjaśnia przewodniczący stowarzyszenia ks. Arkadiusz Bieniek, czas jubileuszu jest okazją do przypomnienia sobie osoby świętego patrona. Dla dzieci ta książeczka może być doskonałym źródłem wiedzy o tym świętym. Autorem wierszowanego



Autor książeczki dla dzieci Stanisław Borecki oraz Elżbieta Raczkowska i ks. Arkadiusz Bieniek

tekstu jest Stanisław Borecki należący do Koła Poezji Nieodkrytej Szufłada. Inspiracją dla autora były malowidła ścienne Wacława

Taranczewskiego znajdujące się w prezbiterium kościoła farnego. Fotografie tych malowideł również znalazły się w książeczce. To

pierwsza publikacja przeznaczona dla dzieci, która wyszła spod pióra pana Stanisława. Zapytany, ile czasu zajęło mu napisanie tekstu, odpowiedział z uśmiechem, że tylko pół godziny. Jako że publikacja przeznaczona jest dla dzieci, również tych najmłodszych, została przygotowana w formie malowanki. Stroną graficzną zajęła się Elżbieta Raczkowska. – Forma malowanki czy kolorowanki zawsze była najbliższa dzieciom – mówiła pani Elżbieta. Pomysłodawcą projektu i autorem zdjęć jest ks. Arkadiusz.

Książeczkę-cegiełkę w cenie 5 zł będzie można kupić przy radomskich kościołach. Dochód z jej sprzedaży przeznaczony będzie na remont świątyni. **kgm**

XI Prezentacje Pieśni Pielgrzymkowej Zwoleni 2009

Wspomnienie sierpnia

– **Śpiew pieśni pielgrzymkowej musi nieść ducha** – mówiła szczęśliwa Ewa Gula.

Już po raz jedenasty w Zwoleniu zorganizowano Prezentacje Pieśni Pielgrzymkowej „Na pielgrzymim szlaku”. Ogrody Domu Kultury wypełniły publiczność i zespoły, które przyjechały z różnych stron naszej diecezji. Tu odbyły się przesłuchania konkursowe. – Wszyscy świetnie się bawili. Tworzyli wspólnotę. Było widać, że są to ludzie, którzy potrafią się i bawić, i modlić. Panowała radosna atmosfera, bo to jest wspomnienie sierpnia i pielgrzymki do Matki Bożej – mówił proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu ks. Bernard Kasprzycki.

Gdy dobiegły końca przesłuchania, do pracy zabrało się jury. – Muszę przyznać, że poziom tych przeglądów wzrasta z roku na rok, a nam coraz trudniej wybrać



Po ogłoszeniu wyników zespół Konterfekt ze Stąporkowa jeszcze raz zaśpiewał dla publiczności

tych najlepszych. W mojej ocenie wszyscy świetnie śpiewają – mówił zastępca burmistrza Zwolenia i członek jury Włodzimierz Kabus, który od początku bierze udział w imprezie.

Na ogłoszenie wyników, które odbyło się w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wszyscy uczestnicy prezentacji czekali

z niecierpliwością. Przed rozstrzygnięciem konkursu o sierpniowej pielgrzymce na Jasną Górę opowiadał jej dyrektor ks. Marek Tatar. Pierwsze miejsce w XI Prezentacjach Pieśni Pielgrzymkowej zdobył zespół Konterfekt ze Stąporkowa. Działa on od roku przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. – Był to nasz

konkursowy debiut. Jest nam bardzo miło, że zostaliśmy tak wyróżnieni. Od kilkunastu lat uczestniczę w radomskiej pielgrzymce z grupą z Bliżyna. Nieraz tego doświadczyłam, że najważniejsze jest to, że śpiew pieśni pielgrzymkowej musi nieść ducha. Jeśli go nie niesie, jest to tylko – jak ja sobie to nazywam – szkolne śpiewanie – mówi Ewa Gula, lider zespołu. – Jesteśmy szczęśliwi, że tak młodziutki zespół mógł się tutaj pokazać. Gdy jechaliśmy na prezentację, mówiłam młodym, że chciałabym, aby oni tu przeżyli szczęście nie z tego powodu, że stoją na scenie, pokazują się, śpiewają, ale że mogą zaśpiewać o Bogu zgromadzonym ludziom. I stało się to, co uwielbiam, czyli odzew publiczności – dodaje pani Ewa.

Organizatorami XI Prezentacji Pieśni Pielgrzymkowej byli Dom Kultury, Urząd Miejski, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu.

Marta Deka

Zapowiedzi

Kursy przedmażeńskie

1 października rozpoczyna się pierwsza edycja kursu przedmańskiego dla osób, które z różnych względów nie zdołały uczestniczyć w przygotowaniu do małżeństwa w ramach katechezy maturalnej. Spotkania odbywać się będą w czwartki o godz. 17.00 w ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego przy ul. Górniczej 2 w Radomiu. Kurs potrwa do 5 grudnia.

Kurs Alfa

Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego GALILEA zaprasza

na Kurs Alfa. Spotkania będą się odbywały w poniedziałki przez 10 kolejnych tygodni w radomskim Centrum Młodzieży ARKA (plac Stare Miasto 2). Rozpoczęcie 5 października o 19.00. Organizatorzy proszą o zgłaszanie chętnych do uczestniczenia w pierwszym spotkaniu. Zapisy: Agnieszka, tel. 512 088 154 lub e-mail: alfa.radom@wp.pl.

Konkurs literacki

Miejska Biblioteka Publiczna organizuje konkurs o Nagrodę Literacką Miasta Radomia. Jury wyłoni zwycięzcę w dwóch kategoriach: literackiej i naukowej lub popularnonaukowej. Do

konkursu można typować książki, które ukazały się po 23 września 2007 r. Zgłoszenia należy nadsyłać do 10 października na adres: Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich, ul. Piłsudskiego 12, 26-600 Radom. Regulamin konkursu dostępny jest na www.mbpradom.pl.

Turniej szachowy

Stowarzyszenie Centrum Młodzieży ARKA i Uczniowski Klub Sportowy ROSZADA przy współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie oraz Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Radomiu organizują

VI Ogólnopolski Turniej Szachowy „Odwaga – Miłość – Pokój”.

Turniej zostanie rozegrany od 16 do 18 października w sali gry Stowarzyszenia Centrum Młodzieży ARKA (Radom, plac Stare Miasto 2). Mogą w nim uczestniczyć wszyscy szachiści. Zgłoszenia, z podaniem imienia, nazwiska, nazwy klubu, kategorii szachowej, rankingu FIDE i PZSzach, przyjmowane będą do 14 października e-mailem: uks.roszada@gmail.com. Pełny regulamin turnieju na www.pzszach.org.pl oraz www.kalendarz.siwki.pl.

GOŚĆ RADOMSKI
pod patronatem „Gościa”



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Omodlone cegły

SEMINARIUM. Dwadzieścia lat temu trzy spośród sześciu roczników alumnów naszego seminarium zamieszkały w budowanym gmachu w Radomiu.

tekst

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

Wseminaryjnym gmachu w Sandomierzu wszystko było uporządkowane i jakoś czcigodne, omodlone minionymi pokoleniami. Tutaj wszystko było nowe – mówi rektor radomskiego seminarium ks. Jarosław Wojtkun. 20 lat temu był alumnem szóstego roku studiów i seminaryjnej formacji.

Niezapomniany Apel

Dwadzieścia lat temu, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w godzinie Apelu Jasnogórskiego na korytarzu pierwszego zbudowanego skrzydła gmachu seminarium zebrał się alumni i wychowawcy. Był z nimi ówczesny pasterz diecezji bp Edward Materski. – Dziękowaliśmy wówczas Bogu, że spełniło się pragnienie naszego biskupa. W budującym się gmachu seminarium zamieszkał alumni – wspomina bp Wacław Depo, dziś pasterz Kościoła za mojako-lubaczowskiego, wówczas wicerektor.

– Po zakończeniu tego nabożeństwa bp Edward powiedział mi: „Nie sądziłem, że Pan Bóg pozwoli mi doczekać dnia, kiedy w tym gmachu zamieszkają alumni”. Był to bowiem czas, gdy kilka miesięcy wcześniej bp Edward Materski został doświadczony kolejnym zawałem serca – mówi bp Depo.

Dzień wcześniej do nowego gmachu wprowadzili się ks. Wacław Depo, wicerektor, oraz ks. Edward Poniewierski, ojciec duchowny, a dziś proboszcz katedry. Do nich dołączył prefekt, ks. Marek Dziewiecki, do dziś pracujący jako wykładowca w seminarium. Tę wychowawczą ekipę wspierali księża odpowiedzialni za budowę. Przewodził ks. Stanisław Pindera, dziś wikariusz biskupi i proboszcz parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starachowicach,

– Ten krzyż zawisł w seminarium 20 lat temu – mówi ks. Jarosław Wojtkun. Obok niego ks. Maciej Korczyński

nawiasem mówiąc, także budowniczy tamtejszego kościoła. Na placu mieszkał i nad pracami budowlanymi czuwał ks. Władysław Sarwa, dziś proboszcz parafii św. Rodziny w Kozienicach. Dyrektorem ekonomicznym odpowiadającym za codzienne funkcjonowanie seminarium był ks. Krzysztof Gębusia, dziś proboszcz parafii Osiny.

Cegły i wykłady

Życie alumnów, którzy zamieszkali w radomskim seminarium, wyznaczał swoisty porządek. – W programie dnia – mówi ks. Wojtkun – były stałe elementy, jak modlitwy i wykłady. Porządek był prosty. Na korytarzach parteru, pierwszego i drugiego piętra odbywały się wykłady poszczególnych roczników. Korytarz pierwszego piętra był też naszą kaplicą.

Do porządku dnia dołączał stały punkt: codzienny rozładunek transportu cegły. Cieszyliśmy

się, że każdego dnia czy tygodnia w naszych pokojach pojawiały się nowe sprzęty: stoliki, półki na książki. Byliśmy też beneficjentami diecezjalnej Caritas. Stamtąd dowożono nam posiłki. Jedliśmy w baraku, w którym posiłki spożywali murarze – wspomina ks. Wojtkun.

Alejka ks. Bogdana

– Gdy tata przywiózł mnie i moje rzeczy starym wartburgiem, z trudem udało się nam podejść pod drzwi – wspomina ks. Wojtkun. – Ale z każdym dniem wszystko tu się zmieniało. Nie obyło się i bez momentów humorystycznych. Ja sam postanowiłem w moim pokoju coś zmienić. Kupiłem kwiatnik i paprotkę. Szukałem miejsca na zrobienie otworu w ścianie. Nie chciałem trafić w przewody. Stało się inaczej. Pozbawiłem





Najstarsze skrzydło seminarium, wrzesień 1989 r.

NA STRONIE OBOK: Najstarsze skrzydło seminarium, wrzesień 2009 r.



Alumn V roku Maciej Korczyński (pierwszy z prawej) przy rozładunku ziemniaków w listopadzie 1989 r.

Dziękujemy Bogu i ludziom



BP EDWARD MATERSKI,

BUDOWNICZY RADOMSKIEGO SEMINARIUM

– Dobrze, jeżeli przygotowujący się do kapłaństwa mają swój budynek. Wspólnota kandydatów, do której należałem, chodziła najpierw, ucząc się Chrystusa w ukryciu przed okupantem. Potem patrzyliśmy na gmach seminaryjny w Kielcach, w którym zamieszkali okupanci i gdzie zorganizowano szpital. Zaledwie kilkanaście miesięcy korzystaliśmy z całego naszego seminaryjnego gmachu. Dziś nasza radomska diecezja ma własny budynek. Przeżywa 20-lecie jego istnienia. Jest w nim piękna kaplica z witrażami ilustrującymi siedem sakramentów. Są duża biblioteka, sale wykładowe, jadalnia, sala gimnastyczna. Przed wejściem głównym pomnik Jana Pawła II. W centrum wewnętrznym pięcioboku seminaryjnego stoi figura Matki Bożej. Bogu dziękujemy za seminarium jako wspólnotę wsłuchaną w Chrystusowe: „Pójdź za Mną”.

Bogu i wszystkim, którzy modlitwą, ofiarą, pracą (36 tys. dni pracy społecznej!) przyczynili się do zbudowania seminarium, składamy gorące podziękowanie.

Wszystkie zapowiedzi kapłaństwa w Starym Przymierzu znajdują swoje wypełnienie w Chrystusie Jezusie, jedynym Pośredniku między Bogiem i ludźmi. Chrystus jedną ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni, to znaczy jedyną ofiarą swego krzyża, obecną już w ofierze eucharystycznej na Ostatniej Wieczerzy.

W Wieczerniku ustanowił dwunastu pierwszych kapłanów, powołanych, aby posługa Chrystusa kapłana, a w szczególności Ofiara eucharystyczna, trwała stale na Jego pamiątkę. Jakie było przygotowanie tych Dwunastu do kapłaństwa? Jako uczniowie Chrystusa przyjęli wezwanie: „Pójdź za Mną” i chodzili za swoim Mistrzem, słuchając Jego słów i razem z Nim wielbiąc Boga swoją modlitwą. To było pierwsze seminarium duchowne.

Mijały wieki, zmieniały się warunki mieszkania, komunikacji, sposobów przekazywania myśli, ale istota seminarium duchownego w znaczeniu pójścia za Chrystusem ukrzyżowanym i ofiarującym się w Eucharystii pozostała bez zmian.

Co znaczy dziś seminarium duchowne? Czujemy konieczność stwierdzenia najpierw, że jest to wspólnota złączona z przyjęciem wezwania „Pójdź za Mną”, a więc złączona z darem pragnienia służenia Chrystusowi, przedłużania nauczania i ofiary Chrystusowej dla zbawienia świata.

Trwa Rok Kapłański. Nie ustawajmy w niesieniu pomocy seminarium, szczególnie gorąco modląc się za przyszłych kapłanów. A kto z młodych odczuwa w sercu iskrę powołania do kapłaństwa, niech nie boi się „zostawić wszystkiego i pójść za Chrystusem”.

ARCHIWUM SEMINARIUM



Wizyta w seminarium nuncjusza bp. Józefa Kowalczyka. Witają go od lewej: bp Edward Materski i księża: Edward Poniewierski, Marek Dziewiecki, Wacław Depo, Krzysztof Gębusia i Władysław Sarwa

seminarium na kilka godzin prądu – opowiada ze śmiechem rektor.

Tamtego roku akademickiego przybyło nowe skrzydło. W nim znalazła się pierwsza aula dedykowana męczennikowi II wojny, ks. prał. Antoniemu Rewerze. – Tam też przeniosła się nasza kaplica – mówi ks. Korczyński. – Ale kłopotem było przejście na zewnątrz ze skrzydła mieszkalnego. Było pełno wody lub błoto. Bogdan Siurnik, dziś proboszcz w Dąbrówce Warszawskiej, a wtedy diakon, nabierał płyt i ułożył chodnik. Nazwano go potem alejką ks. Bogdana. Służyła seminarium przez kilka sezonów – dodaje.

– Wspominam te miesiące jako czas przeżyty w atmosferze wielkiej radości. Tworzyliśmy przecież początki historii szczególnego miejsca – mówi ks. Wojtkun.

Po latach

Przez minione lata seminarium okrzepło. Dziś w jego

gmachu, oprócz domu formującego przyszłych kapłanów, mieszczą się Instytut Teologiczny, Dom Księżey Seniorów oraz Radio Plus Radom.

W nadchodzącym roku akademickim formację kapłańską rozpocznie tu 22 alumnów. – To liczba, która cieszy. Rok temu studia i formację seminaryjną podjęło 18 kandydatów. Dziś liczba ta wzrosła – mówi ks. Maciej Korczyński, ojciec duchowny w seminarium. – Szukając jakiegoś elementu wyróżniającego naszą wspólnotę spośród innych seminariów, chcę wskazać na wieczorną adorację Najświętszego Sakramentu. Adoracja rozpoczyna się o godz. 20.00. Obecność nie jest obowiązkowa. Mimo to kaplica jest pełna. Realizujemy życzenie, które w czasie pierwszego Apelu Jasnogórskiego wypowiedział bp Edward – omadlamy wciąż nowe mury naszego seminarium – dodaje ojciec duchowny. ■

To są nie tylko miejsca kultu. Tutaj też dzieją się ważne sprawy związane z działalnością charytatywną.

Tak o roli sanktuariów mówił bp Jan Zając, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Sanktuariów, a zarazem kustosz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.

Kustosze

Miejszem spotkania było sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w skarżyskiej Ostrej Bramie. Przybyli na nie kustosze zarówno z naszej diecezji, jak i z odległych zakątków naszego kraju. – W naszej konferencji biorą udział kustosze i z Jasnej Góry, i z Kodnia. Przyjechali tutaj duszpasterze z Krzeszowa, Niepokalanowa, Łagiewnik, Studzianny, Błotnicy i wielu miejsc naszego kraju – mówi ks. prał. Jerzy Karbownik, kustosz sanktuarium w Skarżysku. – Tematem spotkania i wykładów jest piękno. – Ono wiąże się ze szczególnym miejscem Maryi w zbawczym planie Boga. Jej piękno to dla nas wzór działania. Także owoce naszego duszpasterskiego trudu mają rodzic piękno. Cieszę się, że konferencja odbywa się w przededniu 20. rocznicy istnienia naszego skarżyskiego sanktuarium – dodaje ks. kustosz.

Towarzystwo

Skarżyskie spotkanie zostało połączone z 10. rocznicą istnienia

Symposium i zjazd kustoszów w Ostrej Bramie

Po co są sanktuaria



Kustosz sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia, ks. prał. Jerzy Karbownik z jubileuszową świecą

Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. – W szeregu państw Europy Zachodniej takie instytucje istniały od wielu lat. Przykładem mogą być Francja, Niemcy, Hiszpania czy Włochy. Żywe kontakty z organizacjami z tych krajów, jak też zaangażowanie komisji mariologicznej Konferencji Episkopatu Polski sprawiły, że dziesięć lat temu stworzyliśmy początki Polskiego Towarzystwa Mariologicznego – mówi ks. Teofil Siudy. – Przez te ostatnie lata nie tylko rozwinęliśmy naszą działalność,

ale też zaistnieliśmy, choćby przez szereg ważnych publikacji, konferencji i spotkań naukowych – dodaje.

Dwudniową konferencję rozpoczął akt szczególny. Franciszkanin o. prof. Grzegorz Bartosik, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, wręczył ks. Teofilowi Siudemu księgę pamiątkową „W służbie Bogurodzicy”, dedykowaną jemu – założycielowi i pierwszemu przewodniczącemu Towarzystwa.

Ks. Zbigniew Niemirski

Ostra Brama jest mi bardzo bliska



Ks. DR TEOFIL SIUDY, ZAŁOŻYCIEL I PIERWSZY PRZEWODNICZĄCY POLSKIEGO TOWARZYSTWA

MARIOLOGICZNEGO – Jestem kapłanem archidiecezji częstochowskiej – tego miejsca naszej ojczyzny, gdzie leży Jasna Góra. To w dużej mierze sprawiło, że moja religijność, ale też i moje badania teologiczne stały się związane z Matką Bożą. W ramach mojej działalności znalazł się moment, gdy – prowadząc prace w ramach Polskiego Towarzystwa Mariologicznego – spotkałem ks. Jerzego Karbownika, kustosa Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku Kamiennej. Od tego momentu to sanktuarium stało się mi bliskie. Pomagałem w pracach przygotowawczych do uroczystości koronacji wizerunku Matki Bożej Ostrobramskiej. A teraz, po koronacji, mogę brać udział w wielu inicjatywach, które szereg kult Matki Bożej, czczonej w tym sanktuarium jako Matka Miłosierdzia.



O. Grzegorz Bartosik wręcza ks. Teofilowi Siudemu książkę pamiątkową „W służbie Bogurodzicy”



Uczestnicy sympozjum, od lewej: księża profesorowie Janusz Królikowski i Marek Chmielewski